



Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 4/2004 (26)

Restrukturyzacja szansą lublinieckiego szpitala

Rozmowa z Joachimem Smyłą -
Starostą Lublinieckim

A.K. *Niewątpliwie w ostatnim okresie najwięcej czasu musiał Pan poświęcić sprawom związanym z SP ZOZ w Lublińcu, dla którego Rada Powiatu jest organem założycielskim. Jaka jest dzisiaj kondycja lublinieckiego szpitala?*



A.S. SP ZOZ w Lublińcu, podobnie jak wszystkie szpitale w Polsce znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Błędna polityka zdrowotna państwa, a zwłaszcza działania reformatorskie byłego ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego, doprowadziły do dramatycznej zapaści całego systemu ochrony zdrowia. Potwierdzeniem tych słów może być skandal, który miał miejsce w szpitalu powiatowym w Kutnie, w którym to nie podawano pacjentom dializowanym hormonu EPO, skazując ich w ten sposób na powolną śmierć. Z tego widać, iż wyłania się nam obraz niesamowitego spustoszenia, jakie dokonano się w całej służbie zdrowia. Ogromne zadłużenia szpitali, sprzedaż usług medycznych Narodowego Funduszu Zdrowia poniżej kosztów, narzucanie przez NFZ stawek, które co roku generują straty, np. w naszym szpitalu na poziomie około 4,5 mln złotych, itp. Mógłbym rozwijać ten katalog przyczyn zewnętrznych, które doprowadziły do katastrofalnego stanu szpitali w całej Polsce. Jeśli dodamy do tego skutki uchwalonej przez Sejm słynnej "ustawy 203", na mocy której dyrektorzy szpitali zostali zobowiązani do wypłacenia pracownikom odwyżek, na które to budżet państwa nie przekazał żadnych środków finansowych, to myślę, iż ten obraz polskiego szpitalnictwa musi niepokoić wszystkich, a zwłaszcza ludzi chorych, którzy mają prawo oczekiwać, iż za płacone składki będą mieli zapewnioną dobrą opiekę lekarską. Proszę mi wybaczyć tę dłuższą dygresję w dochodzeniu do odpowiedzi na Pani pytanie, ale wydaje mi się ona konieczna, żeby powiedzieć wprost, iż kondycja naszego szpitala jest również bardzo zła. Zadłużenie przekracza dzisiaj kwotę 16,5 mln złotych. Firma doradcza, która opracowała I część programu restrukturyzacji postawiła twardą diagnozę: "Jeśli SP ZOZ nie zostanie zrestrukturyzowany, to przy obecnym poziomie zadłużania się, w połowie 2005 roku zakład przestanie istnieć".

A.K. *Rada Powiatu na ostatniej sesji podjęła uchwałę w sprawie restrukturyzacji SP ZOZ-u. Czy nie można było odłożyć tej decyzji, poczekać na zmiany systemowe, które być może rozwiązałyby cały ten problem?*

J.S. Oczywiście, że można było nie podejmować tej decyzji, można było powiedzieć: "jakoś to będzie". Tylko, że takie "jakoś", oznacza bylejakowość, a w konsekwencji prowadzi do samounicestwienia się SP ZOZ-u.

dokończenie na str. 2

Powiatowy Konkurs Wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym

Z okazji 65-tej rocznicy Polskiego Państwa Podziemnego oraz 6-tej rocznicy ustanowienia przez Sejm RP dnia 20 września Dniem Polskiego Państwa Podziemnego, Starostwo Powiatowe w Lublińcu zorganizowało konkurs wiedzy dotyczący tego zagadnienia.

dokończenie na str. 3



Integracyjny wrzesień

Tegoroczny wrzesień był miesiącem obfitującym w imprezy integracyjne. Już 11 września osoby niepełnosprawne gościli na koszęcińskim zamku uczestnicząc w VI Powiatowym Sejmiku Kultury. Zaprezentowana została tu szeroko pojęta twórczość artystyczna niepełnosprawnych, uczestnicy mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności wokalne, plastyczne, obejrzeć wystawę prac wykonanych przez mieszkańców domów pomocy społecznej i szkół specjalnych.

24 września, na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Nieśłyszących i Słabosłyszących, odbył się Festyn Integracyjno-Rekreacyjny Osób Niepełnosprawnych. Impreza miała nieco inny - sportowy charakter i nawet mimo niesprzyjającej pogody przyciągnęła wielu zwolenników sportowych wrażeń. Dużą atrakcją okazał się występ marżonetek z lublinieckiego MDK oraz zespołu "Grawitacja" z Lisowa. Zawodnicy z ogromnym zaangażowaniem pokonywali kolejne etapy konkurencji sportowych, po zakończeniu których otrzymali od Starosty medale, puchary i nagrody.

(ga)

zdjęcia na str. 12



Gości przywitał Jan Myrcik - inicjator Sejmiku

System "Pojazd"

Od 10 września br. w Lublinieckim Starostwie funkcjonuje system "Pojazd" służący do centralnej personalizacji dowodów rejestracyjnych. Obecnie w Wydziale Komunikacji i Drogownictwa drukowane są już tylko czasowe dowody rejestracyjne ważne na 30 dni. Po tym terminie właściciel pojazdu musi się zgłosić po odbiór stałego dowodu rejestracyjnego. Nowe dowody zawierające dane dotyczące pojazdu oraz właściciela są produkowane wyłącznie przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych w Warszawie w oparciu o dane przekazane przez Wydział Komunikacji. Dane te w formie elektronicznej są przekazywane drogą satelitarną przy wykorzystaniu anteny, tej samej, którą przekazywano dane do produkcji praw jazdy.

dokończenie na str. 2

VI Powiatowe Dni Kultury Chrześcijańskiej w Kochanowicach

II Edycja tegorocznych VI Powiatowych Dni Kultury Chrześcijańskiej zorganizowana w dniach 15-17 października 2004r. przez Gminny Ośrodek Kultury w Kochanowicach dobiegła końca.

dokończenie na str. 5

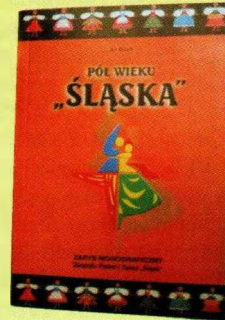


Pół wieku "Śląska"

Obchody Jubileuszu Pięćdziesięciolecia Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk" im. Stanisława Hadyny są doskonałą okazją do podsumowań, refleksji, ocen. Są także okazją do przypomnienia ważnych dla historii Instytucji postaci i wydarzeń. Temu między innymi służą publikacje dotyczące "Śląska", właśnie się ukazujące, a także zapowiadane na najbliższy czas.

W październiku tego roku mija pięćdziesiąt lat od pierwszych koncertów Zespołu "Śląsk" - w Katowicach i Warszawie. To więc rzeczywista klamra czasowa spinająca pół wieku pracy artystycznej Zespołu. I właśnie ta data przypominana jest książkami teraz wchodzącymi na rynek. Pierwszą z nich jest napisana przez Jana Myrcika zarys monograficzny "Pół wieku "Śląska" " druga zapowiadana na koniec miesiąca - publikacja pod redakcją Danuty Lubiny-Cipińskiej " "Śląsk" Złote Półwiecze".

dokończenie na str. 11



Restrukturyzacja szansą lublinieckiego szpitala

dokończenie ze str. 1

Zawsze łatwiej jest nie podejmować takich decyzji, tylko że wówczas tragiczny staje się wymiar społeczny. Mieszkańcy powiatu zostali pozbawieni szpitala, a pracujący tam osoby utraciłyby swoje miejsca pracy. Nie można w takich sytuacjach popełniać grzechu zaniechania. Wcześniej mówiłem o zewnętrznych przyczynach, które zdemontowały szpitalny system opieki zdrowotnej, ale istnieją również przyczyny wewnętrzne, tkwiące w samym SP ZOZ-ie w Lublińcu. Przede wszystkim wysokie koszty stałe, brak systemu budżetowania oddziałów szpitalnych, brak opracowania struktury sprzedaży usług, której strategia przychodowo-kosztowa powinna być oparta na ułożeniu planu przyjęć na oddział, aby w skali miesiąca hospitalizacje nierentowne mogły być kompensowane przez rentowne. Muszą oczywiście istnieć szczegółowe rachunki kosztów procedur. Należy również wprowadzić system świadczeń komercyjnych. To wszystko o czym mówię, znajduje się w części diagnostycznej opracowania programu restrukturyzacji.

Nie jest możliwe również, aby SP ZOZ funkcjonował w czterech budynkach. To drastycznie podnosi koszty stałe. Program restrukturyzacji wskazuje na konieczność zlokalizowania oddziałów szpitalnych co najwyżej w dwóch budynkach. Idealnym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie całej opieki szpitalnej w jednym kompleksie przy ul. Grunaldzkiej. Nawet jeśli ta koncepcja będzie droższa, to w dłuższej perspektywie wydaje się być bardziej słuszną. Zresztą taki pogląd zaczyna dominować także w myśleniu wielu radnych. Musimy teraz tylko jak najszybciej jako właściciele budynków zajmowanych przez SP ZOZ podjąć ostateczną decyzję w tej sprawie, ponieważ Rada Powiatu będzie musiała na tę inwestycję wyasygnować kilka milionów złotych. W tym celu będziemy musieli zaciągnąć kredyt inwestycyjny.

Pyta Pani czy można było odłożyć decyzje o restrukturyzacji. Uważam, że byłoby to najgorsze rozwiązanie, ponieważ dalsza zwłoka doprowadziłaby do tego, że za rok nie byłoby już czego restrukturyzować. Szkoda kilkunastu straconych miesięcy. W tym czasie zadłużenie wzrosło o ok. 7 mln złotych. Optymistyczny wariant programu przewiduje, że przy konsekwentnym wprowadzaniu go, za cztery lata, SP ZOZ powinien osiągnąć poziom, w którym nie będzie już generował zadłużenia.

A.K. Każda restrukturyzacja budzi wiele obaw, pojawiają się różne lęki, które w znacznej mierze dotyczą pracowników. Również lekarze mający swoje gabinety w budynku SP ZOZ-u przy ul. Sobieskiego obawiają się, iż jeden z wariantów przewiduje lokalizację w nim oddziałów szpitalnych. Oznaczałoby to konieczność opuszczenia przez nich dzierżawionych od SP ZOZ-u pomieszczeń.

J.S. Wydaje mi się, że atmosfera lęku, niepewności jest odczuwalna w SP ZOZ-ie od dawna, bo przecież pracownicy widzą na co dzień, jaka jest kondycja szpitala, który jest miejscem ich zatrudnienia. Wydaje mi się, że wśród pracowników dojrzała świadomość, iż brak jakichkolwiek działań, skazuje ten szpital na to, że przestanie on istnieć. Z jednej strony jest więc zrozumienie, ale z drugiej wydaje się, że występuje jakiś swoisty dualizm. Wielu pracowników oddaje komornikowi wyrok sądowy, przyznający świadczenia pieniężne w celu egzekucji komorniczej. Komornik zajmuje konta szpitala, przejmując 25% miesięcznej płatności z NFZ. Te pieniądze należą się tym pracownikom, ale pozyskiwanie ich w drodze egzekucji komorniczej zagraża dalszemu bytowi tego zakładu. Brakuje środków finansowych na zakup leków, opłacanie energii i wielu innych niezbędnych dla bieżącego funkcjonowania tego szpitala.

A.K. Czy program restrukturyzacji ma silne poparcie w Radzie Powiatu?

J.S. Bardzo silne. Za przyjęciem tego programu głosowało 16 radnych na 17 obecnych. Tylko jeden radny był przeciwny. To oczywiście dobrze wróży, jeśli chodzi o pomoc, jaką SP ZOZ-owi może udzielić organ założycielski. Bardzo intensywnie zaczęła w tej sprawie pracować Komisja Zdrowia, pod kierunkiem radnego Jana Myrcika, która na każdym swoim posiedzeniu zapoznaje się ze stanem prac związanych z restrukturyzacją. Nie sposób nie wspomnieć tutaj o stałym zainteresowaniu tą sprawą Przewodniczącą Rady Powiatu Wojciecha Gracy. Również Rada Społeczna SP ZOZ-u, jednogłośnie przyjęła ten program, udzielając silnego wsparcia dla tej inicjatywy.

Jest więc dobry klimat na wdrażanie tego programu. W skali kraju takie przekształcenia są dzisiaj rzadkością. Nie mamy więc gotowych wzorców, ale również nie mamy czasu. Nie może się w naszym SP ZOZ-ie powtórzyć syndrom Kutna.

Nie odpowiedziałem Pani do końca na poprzednie pytanie, dotyczące ewentualnego umieszczenia oddziałów szpitalnych w budynku przy ul. Sobieskiego. Ten wariant jest coraz mniej prawdopodobny. Pani dyrektor SP ZOZ-u podpisuje umowy najmu z podmiotami, które prowadzą tam swoją działalność i nie istnieje dzisiaj żadne niebezpieczeństwo, aby pacjenci korzystający z usług medycznych lekarzy, mających tam swoje gabinety, musieli się obawiać, czy ich lekarz będzie miał ich gdzie przyjmować, a tak niestety niektórzy lekarze interpretowali to - w swoich pełnych niepokoju - pismach.

A.K. Panie Starosto, dziękując za ten obszerny wywiad, chciałabym na koniec zapytać czego możemy sobie w tej sprawie wspólnie życzyć?

J.S. Nie tylko możemy, ale musimy sobie życzyć dobrze funkcjonującego szpitala powiatowego, w którym pacjent będzie chciał się leczyć, stalego podnoszenia jakości leczenia i to zarówno od strony medycznej, jak i logistycznej, aby pacjenci SP ZOZ-u w Lublińcu nie musieli się leczyć w takich warunkach, jakie dzisiaj są w budynku, w którym mieszczą się oddziały: wewnętrzny i dziecięcy.

Cóż jeszcze: wzajemnej życzliwości, optymizmu i nadziei, że razem musi nam się udać.

System "Pojazd"

dokończenie ze str. 1

W ramach systemu "Pojazd" Starostwo Powiatowe w Lublińcu otrzymało nieodpłatnie 5 kompletnych stanowisk komputerowych oraz oprogramowanie. Wytwórnia Papierów Wartościowych zorganizowała przeszkolenie dla niezbędnej liczby pracowników oraz zapewniła serwis sprzętu i oprogramowania. Należy nadmienić, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w budżecie środka specjalnego nie uwzględniło kosztów włączenia filii wydziałów komunikacji urzędów powiatowych do ogólnopolskiego systemu teleinformatycznego CEPIK tj. w Ciasnej, Koszęcinie oraz w Woźnikach. W przypadku decyzji o dalszym prowadzeniu filii poza siedzibą urzędu należałoby liczyć się z następującymi kosztami przypadającymi na jedno stanowisko pozamiejscowe:

- koszt jednorazowy dotyczący zakupu urządzeń do teletransmisji danych, unikalnego zestawu kluczy szyfrujących, specjalizowanych urządzeń kryptograficznych przewidzianych w systemie, które szacuje się na 46 tys. zł,
- kosztów budowy wydzielonej lokalnej sieci komputerowej LAN,
- koszty dzierżawy stałego łącza teletransmisyjnego o przepustowości minimum 64kB/s oraz jego zestawienia (przy założeniu, że odległość pomiędzy filią a urzędem będzie wynosić od 15-30km można szacować, że będą one wynosiły ok. 80 tys. złotych - jednorazowa opłata instalacyjna łączy ok. 4 tys. złotych oraz dzierżawa roczna ok. 76 tys. złotych),
- koszty migracji danych z istniejącego systemu do systemu pojazd wnoszące ok. 25 tys. złotych.

Wydatki te byłyby zbyt dużym obciążeniem dla budżetu samorządów gminnych, dlatego też na mocy porozumienia stron od 6 września przestała funkcjonować filia w Koszęcinie, a od 15 września przedstawicielstwa w Ciasnej i Woźnikach. Obecnie wszelkie sprawy dotyczące rejestracji pojazdów, przerejestrowań, kasacji oraz sprawy dotyczące praw jazdy są załatwiane w Wydziale Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Powiatowego w Lublińcu ul. Paderewskiego 7, pok. Nr 1 i 2.

Przepraszam również za chwilowe niedogodności podczas rejestracji pojazdów objawiające się kolejkami w oczekiwaniu na odbiór dowodu rejestracyjnego. Spowodowane jest to tymczasowym przestoje systemu oraz jego dopasowaniem do istniejącej dokumentacji podczas jego wdrażania.

Marcin Waclawek
p.o. Naczelnik Wydziału
Komunikacji i Drogownictwa

Ciekawy projekt



W internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Nieślyszących i Słabosłyszających w Lublińcu, 14 października br., odbyło się uroczyste otwarcie sali do rewalidacji indywidualnej, które było efektem końcowym projektu zrealizowanego przez studentki Uniwersytetu Opolskiego - grupę

"Otwarte Serce" pod kierunkiem dr Piotra Sikory.

Sala wyposażona została w sprzęt oraz wszystkie niezbędne pomoce, mające ułatwić pracę z dzieckiem tak, by była ona przyjemnością, zarówno dla niego, jak i pedagogów.

Studentki, które nigdy wcześniej nie miały kontaktu z osobami nieślyszącymi, podczas realizacji tego projektu poznały częściowo ich problemy oraz uświadomiły sobie, jak dużo wysiłku wymaga skuteczne komunikowanie się z nimi.

Realizacja projektu, właśnie w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Nieślyszących i Słabosłyszających, możliwa była dzięki zainteresowaniu i dużemu zaangażowaniu dyrektora tej placówki - Rafała Dziwisa i kierownika internatu - Kariny Kwiatkowskiej.

Ogromny wkład w realizację projektu wnieśli również sponsorzy, którzy poprzez przekazane darowizny przyczynili się do powstania w/w pomieszczenia. (ga)

Dyrekcja Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego dla Nieślyszących i Słabosłyszających w Lublińcu oraz studentki Uniwersytetu Opolskiego - grupa "Otwarte Serce" serdecznie dziękują sponsorom, wśród których są:

Eugeniusz Gajda - "Nardek", **Jan Gogolak** - Zakład Szklarski "Gogoszko", **Andrzej Hajduk** - Zakład Stolarski, **Anna i Maciej Kalamala** - "Kalamala"s.c., **Piotr i Marek Kapała** - "Kospan" sp.j., **Mariusz Matczak** z Zakładu Stolarstwa Meblowego, **Joachim Płonka** z Warsztatu Stolarskiego, **Tomasz Solarski** - "Polifarb Cieszyn - Wrocław" S.A., **Tomasz Towpik** - prezes Zarządu Zakładów "Lentex" S.A.

Szanse i zagrożenia

W roku 2000 Rada i Zarząd Powiatu Lublinieckiego opracowała dokument pod nazwą Strategia Rozwoju Powiatu Lublinieckiego - cele rozwoju, zadania realizacyjne. Sformułowano misję władz samorządowych.

Strategia stanowiła część programu rozwoju lokalnego i regionalnego realizowanego przez Związek Gmin Górnego Śląska i Północnych Moraw. Dokument współtworzyło 8 gmin oraz gmina Kalety z byłego powiatu lublinieckiego na 3 sesjach warsztatach. Współtwórcami były zarządy wszystkich gmin z kadencji 1994-1998 i 1998-2002 r. oraz rada i zarząd powiatu. Określono cele przygotowanego dokumentu i sposób wdrażania, przygotowano diagnozę stanu społecznego i gospodarczego i przeprowadzono analizę SWOT, oceniając silne i słabe strony oraz szanse i zagrożenia, sformułowano wizję strategiczną oraz 4 cele strategiczne. Dla każdego określono 17 celów operacyjnych oraz ustalono 34 zadania do realizacji.

Dzisiaj mija czwarty rok od uchwalenia strategii. Zmieniły się warunki, ludzie i rzeczywistość, należałoby zastanowić się i odpowiedzieć na pytanie co z bogatej i profesjonalnie przygotowanej strategii udało się zrealizować w gminach i w powiecie.

Starostwo Powiatowe powinno wdrożyć monitoring realizacji strategii i we współpracy z gminami dokonać oceny realizacji celów i zadań. Konieczna będzie modyfikacja i aktualizacja strategii.

Trzeba mieć nadzieję, że wszystkie gminy dokonają stosownych podsumowań realizacji przyjętych w strategii zadań. Mimo, iż zmieniają się uwarunkowania, zmieniają się ludzie to problemy do rozwiązania pozostają, a władza samorządowa ma obowiązek działania na rzecz wspólnego dobra mieszkańców naszej ziemi.

Z poważaniem
Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu, Turystyki i Edukacji
Bogusław Hrycyk

Powiatowy Konkurs Wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym

dokończenie ze str. 1

Choć tematyka z tego okresu jest trudna i nierozpopularyzowana, wśród młodzieży nie zabrakło chętnych do rywalizacji. Uczestnicy spotkali się 29 września br. w auli Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza, gdzie czekał na nich do rozwiązania 30-minutowy test. Najwyższą ilość punktów - 36, w pierwszym etapie zdobył **Marcin Woźniak** z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Technicznych nr 2 i zajął tym samym I miejsce. Po dogrywce, II miejsce zajął **Dawid Smol** z Liceum Ogólnokształcącego w Lublińcu, a w zaciętej rywalizacji o III miejsce, niewielką przewagą punktów zwyciężyła **Dominika Mońka** z Liceum Ogólnokształcącego w Psarach.

Zwycięzcy opuścili aulę nagrodzeni dyplomami, pucharami i atrakcyjnymi nagrodami. Przedstawiciele Starostwa: **Tadeusz Konina**, **Aneta Konieczny** i **Małgorzata Łuczka** czuwali nad przebiegiem konkursu, zadbali również o przybyłych uczestników i ich opiekunów zapewniając im poczęstunek.

(ga)

Początki panowania pruskiego na Śląsku

20 października 1740 roku zmarł cesarz austriacki Karol VI, będący zarazem królem Czech. Jemu właśnie jako monarsze Czech podlegały księstwa śląskie.

W czasie kiedy szereg władców drogą dyplomatyczną wysuwało szereg pretensji pod adresem następczyni i nowej władczyni Austrii- Marii Teresy, młody król pruski Fryderyk II uderzył na Śląsk i zajął go siłą. Wykorzystał przy tym potęgę militarną stworzoną przez swego ojca a także dobrze napełniony skarbiec. Nie tak łatwo przyszło mu utrzymać swą zdobycz, bo po pierwszej wojnie śląskiej (1740-1742) nastąpiła druga (1744-1745) a później jeszcze trzecia siedmioletnia (1756-1763). Nowa cesarzowa nie chciała oddać najcenniejszej perły ze swej korony, czyli Śląska. Już po pierwszej wojnie śląskiej a jeszcze bardziej po drugiej trzeba było napełnić pusty już pruski skarbiec państwowy. To mogło dokonać się przez wszystkich kosztem zagrabionych prowincji śląskich. Podatki wyśrubowano do ostatecznych granic, ale i tego było za mało. Król "zalał" więc Rzeczpospolitą i Saksonię fałszywą monetą, rujnując ich finanse. Imał się też innych sposobów, nie mających nic wspólnego z uczciwością a przynoszących dochód.

Dla rozbudowy mocarstwa Preus i uniezależnienia się najbardziej do wszelkich importów, Fryderyk II wydelegował na nowo zdobyte tereny starszego inspektora leśnego Rehdanza, którego zadaniem było nakłanianie a wręcz zmuszanie właścicieli większych majątków ziemskich do budowy w ich włościach i na ich koszt różnych zakładów produkcyjnych. Górny Śląsk był zasobny w lasy a to stwarzało dobre warunki do rozbudowy przemysłu, bowiem jego podstawą był wówczas węgiel drzewny. Rehdanz z pruską skrupulatnością i bezwzględnością wykonywał swe zadanie. Jeździł od dworu do dworu, zapoznawał się z miejscowymi zasobami mineralnymi i leśnymi i nakazywał budowę huty, kuźnicy, szklarni czy innego tego typu zakładu.

Edward Goszyk

EUROPA BEZ GRANIC

Otwarcie Centrum Młodzieżowego "Altes Wasserwerk"

Delegacja z powiatu lublinieckiego na zaproszenie burmistrza miasta Lörrach - Gudrun Heute, 17 września br., wzięła udział w uroczystym otwarciu Centrum Młodzieżowego "Altes Wasserwerk" prowadzonego przez organizację Sozialer Arbeitskreis. Jest to wspaniały ośrodek z bogatą infrastrukturą, gdzie młodzież i dzieci mogą w ciekawy sposób spędzać czas wolny.

Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza od wielu lat współpracuje z tą organizacją podczas licznych projektów. Młodzież szkolna co roku uczestniczy w projektach Miast Partnerskich, podczas których upiększa ten ośrodek.

Podczas uroczystości obecni byli przedstawiciele samorządów miasta i powiatu Lörrach, delegacje innych ważnych instytucji i szkół oraz goście z zagranicy. Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza reprezentowała **Małgorzata Kania**, która koordynuje tę współpracę. Następnym



rok zapowiada się również ciekawie - będą realizowane projekty młodzieżowe i obozy dla dzieci. (ga)

Unia Europejska finansuje projekt szkolny Gimnazjum nr 1 w Lublińcu

Gimnazjum nr 1 w Lublińcu jest jedną z 850 szkół w Polsce, która w roku szkolnym 2004/2005 realizować będzie projekt szkolny w ramach programu edukacyjnego Unii Europejskiej - Socrates Comenius.

Projekt nosi tytuł: "Prehistoryczne początki kultur europejskich" i jest całkowicie finansowany przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, będącą fundacją Skarbu Państwa. Jej celem jest wspieranie działań na rzecz reformy i rozwoju systemu edukacji w Polsce, m.in. poprzez obsługę programów współpracy zagranicznej w dziedzinie edukacji. Jednym z wielu programów edukacyjnych wspieranych przez fundację jest Program Socrates-Comenius, którego celem jest rozszerzenie współpracy europejskiej w dziedzinie edukacji. Comenius, w ramach którego projekt ten będzie realizowany, jest komponentem tego programu. Uczestnictwo szkoły lublinieckiej w programie Socrates Comenius daje ogromne szanse na podniesienie jakości edukacji szkolnej, na promowanie świadomości wymiaru europejskiego na terenie gminy Lubliniec, pomoże również w kształtowaniu wśród uczniów, rodziców i nauczycieli poczucia przynależności do Wspólnoty Europejskiej.

Projekt Socrates Comenius realizowany będzie dzięki finansowemu wsparciu ze strony Unii Europejskiej. Po podpisaniu umowy, która nastąpiła 14 września 2004 roku szkoła otrzyma łączną kwotę 3033 Euro (kwota standardowa + kwota zmienna 1588 Euro) na realizację projektu w roku szkolnym 2004/2005. Współpraca zaplanowana jest na 3 lata, co daje szkole możliwości otrzymania dalszej pomocy finansowej w kolejnych latach. Realizacja projektu jest sposobem na promocję gminy i powiatu lublinieckiego w Europie na dorocznych

spotkaniach uczestników projektu w różnych częściach Europy. Najbliższe spotkanie podsumowujące roczną współpracę szkół partnerskich odbędzie się w Austrii na przełomie maja i czerwca. Współpraca pomiędzy szkołami z Włoch, Austrii, Hiszpanii oraz Polski daje naszym nauczycielom możliwość poznania innych systemów edukacyjnych obowiązujących w Europie, pozwala na doskonalenie warsztatu pracy oraz motywuje do nauki języków obcych. Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Lublińcu uczestniczyć będą w spotkaniach z archeologami, zwiedzać rezerwy archeologiczne w całej Polsce, badać ślady prehistorii na naszym terenie, tworzyć prace plastyczne przedstawiające sceny z życia ludzi prehistorycznych oraz dzielić się swoimi spostrzeżeniami z rówieśnikami z Austrii, Włoch i Hiszpanii. Jest to dla nich szansa na rozwijanie swoich zainteresowań, jak również umiejętności językowych.

Katarzyna Górecka
nauczyciel języka angielskiego
koordynator projektu w Gimnazjum nr 1

Uczyli się języka niemieckiego

Młodzież Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza wzięła udział w kursie językowym w Lörrach. Został on zorganizowany przez opiekuna Szkolnego Klubu Europejskiego - **Małgorzatę Kania** we współpracy z zaprzyjaźnionym Hans-Thoma-Gymnasium oraz SozialerArbeitskreis w Lörrach. Celem kursu jest nauka języka, nawiązywanie kontaktów z niemieckimi rówieśnikami i ich rodzinami, poznanie uroków kraju naszego sąsiada, a także pobliskiej Szwajcarii czy francuskiej Alzacji. Projekt wymiany młodzieży był dofinansowany ze źródeł POLSKO-NIEMIECKIEJ WSPÓŁPRACY MŁODZIEŻY. (ga)

... Z ŻYCIA GMIN ...

CIASNA

Glinica - Zborowskie

Strażacy wzbogacili się o nowy sprzęt

W ostatnim czasie znacząco poprawił się stan zabezpieczenia przeciwpożarowego w gminie Ciasna. Otóż dzięki staraniom kilku zapaleńców i Urzędowi Gminy udało się pozyskać nieodpłatnie aż dwa ciężkie samochody gaśnicze typu Jelcz GCBA 6/32.

W każdym z pojazdów znajduje się zbiornik na 6.000 litrów wody. Jeden pojazd miesiąc temu został przekazany z Zakładów Koksowniczych w Wałbrzychu dla jednostki OSP Glinica, a drugi z Zakładu "Lentex" S.A. w Lublińcu trafił tydzień temu do OSP w Zborowskim. Samochody te po dokonaniu drobnych napraw blacharsko-lakierniczych zostaną wprowadzone do podziału bojowego.

- Oprócz niewątpliwie wysokiej wartości faktycznej samochodów i wartości rynkowej w granicach około 40.000 zł za każdy, wozy te są też dużym bodźcem do pobudzenia działalności w tych jednostkach - mówi komendant gminny OSP Krzysztof Strzoda - Należy przypuszczać, że ten sprzęt przyciągnie również nowych członków do straży, szczególnie młodzież, dla której w realiach naszej gminy remiza strażacka jest często jedynym miejscem spędzenia wolnego czasu.



Oficjalna uroczystość przekazania pojazdu w Zborowskim odbyła się 23 września br. Z rąk przedstawicieli "Lentexu": w-ce prezesa zarządu Jerzego Kusiny, dyr. d/s technicznych Tomasza Trzeszczyńskiego, kierownika działu tech. administracyjnego Krzysztofa Kasperskiego i inspektora ds. ochrony p.poż Alojzego Mazura kluczyki do samochodu odebrał komendant gminny Krzysztof Strzoda i przekazał prezesowi OSP Norbertowi Hadzikowi. Godzinę wcześniej delegacja "Lentexu" identyczny wóz pożarniczy przekazała dla OSP Kochcice i stąd na uroczystościach w Zborowskim obecność strażaków z tej miejscowości. Pierwszymi "strażakami", którzy pod opieką wychowawcy Andrzeja Rojka i mechanika Waltera Lesia "przetestowali" pojazd, byli uczniowie kl. VI miejscowej szkoły. Ich opinia była zgodna z opinią dorosłych: *nareszcie OSP w Zborowskim ma wóz strażacki Jelcz z prawdziwego zdarzenia.*

(JAR)

KOCHANOWICE

VI Powiatowe Dni Kultury Chrześcijańskiej w Kochanowicach

dokończenie ze str. 1

Głównym celem 3 dniowej imprezy dofinansowanej przez Starostwo Powiatowe w Lublińcu było dotarcie do jak najszerszej publiczności, której towarzyszyć miały niezapomniane emocje. Już pierwszego dnia cztery projekcje filmu pt. "Jezus" wraz z ze świadectwami wiary Norberta i Marka jakich doświadczyli w swym życiu skłoniły nas niewątpliwie do refleksji. W stan zadumy wwiiodły nas również pięknie recytowane wiersze w wykonaniu Iwony Ulfik z Lubecka, Katarzyny Jaworskiej z Lublińca, Martyny Konował z Boronowa i Łukasza Półtoraka z Lublińca laureatów I Edycji PDKCH.

Występ Teatru "A" z Gliwic swym występem nie zawiódł najbardziej wymagającego widza. Przedstawiony musical o miłości, aniołach i demonach przemienił nas bawił i wzruszał podejmując ważny temat walki dobra ze złem. Owacje na stojąco były szczerym podziękowaniem za ich występ.

Ostatni dzień Dni Kultury Chrześcijańskiej wypełniony był popisami wokalnymi. Możemy pogratulować i jednocześnie podziękować za

doskonałe występy gminnemu chórowi z Kochanowic pod kierunkiem Stefani Bieli, zespołowi wokalnie-instrumentalnemu "Nadzieja" z Lublińca prowadzonemu przez panie: Klaudię Brewka i Marię Kazuch, a także grupie "Dla Ciebie", którą reprezentowali Adwentyści Dnia Siódmego.

Ostatni punkt naszego różnorodnego programu wypełnił zespół Full Power Spirit (Pełna Moc Ducha). Poprzez "bit" chciał przekazać młodzieży w tzw. trudnym wieku, że hip-hop to nie tylko wulgaryzmy i "używki" ale posługując się hip-hopem można szerzyć wiarę, która według nich "nie jest skostniałą martwą sprawą, ale żywą siłą, która daje radość, pokój i życie".

Głównym dążeniem organizatorów Dni Kultury Chrześcijańskiej było zapalenie iskielki, która rozjaśniałaby naszą szarą codzienność w nadziei na lepsze jutro. Dziękujemy wszystkim wykonawcom, artystom i uczestnikom VI Powiatowych Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Małgorzata Derkowska

Opowiadki z życia Ewy

Pociąg gwałtownie hamował. Pisk i zgrzyt świdrował w uszach, nagła cisza i przerażony krzyk konduktora. Pasażerowie otwierali okna i próbowali dociec, co się stało. Ewa też była ciekawa. Po chwili bezwładnie osunęła się na ławkę. To, co zobaczyła, wystarczyło, żeby zrozumieć, że zginął człowiek.

Pasażerowie powoli zajmowali miejsca. Rozpoczęły się gorączkowe wymiany zdań.

- Co za sensacja! Gdy opowiem w pracy, to nie uwierzą!
- Ale czemu my tak długo stoimy? Na co czekamy? Nie mogą usunąć ciała z torów, żeby pociąg mógł dalej jechać?
- Konduktor powiedział, że muszą poczekać na pogotowie i na prokuratora.
- To my długo postoiemy w tym lesie, w karty można pograć.

Rozmowy przerwał nadejście konduktora. Podał krótką informację: kobieta w kwiecie wieku rzuciła się pod przedostatni wagon.

Ewa próbowała wyobrazić sobie zaistniałą sytuację i zastanawiała się, co czuła ta kobieta, jak bardzo musiała być nieszczęśliwa, jeśli nie przeraził jej stukot kół rozpędzonych wagonów? Dlaczego się nie przestraszyła żelastwa, które ją zmiążdży, nie rozmyśliła? Do tego stopnia była zdesperowana, że nie cofnęła się? Dlaczego śmierć okazała się jedynym sposobem na rozwiązanie problemów? Była dojrzałą kobietą, kogo zabrakło na jej drodze?

Z zamyślenia wyrwała ją dalsza rozmowa pasażerów.

- A mnie się tak spieszy, myślałem, że nieco wcześniej wróce, a tu masz babo placek.
- No, właśnie, tak to z babami bywa, najpierw rozrabiają, a potem się pod pociąg rzucają.
- Nie mogła wybrać innego pociągu, musiała właśnie nasz? I to dalekobieźny! Żeby więcej kłopotu narobić!
- Przecież jest tyle sposobów odebrania sobie życia, dlaczego uwzięła się na nasz pociąg?
- Ale wymyśliła sobie, pewnie jakaś histeryczka.
- Ciekawe, kto ją pozbiera, może pogotowie? Zresztą, co mnie to obchodzi i tak swoje musimy odczekać.
- A, niech to, chłopak mi dzwoni i pyta gdzie już jestem, a ja w lesie sterzę i czas marnuję.

Ewa nie chciała już dłużej słuchać prowadzonych rozmów. Tej nieszczęśliwej kobiety nawet po śmierci nie obdarzono współczuciem. Z goryczą patrzyła na pasażerów. Zobaczyła dobrze ubranego mężczyznę, ładną dziewczynę spieszącą na dyskotekę, chłopaka o nienagannej sylwetce, zmęczonego pana wracającego z pracy i wielu innych bezbarwnych ludzi, ale wśród nich nie dostrzegła ani jednego Człowieka.

Zdarzyło się w czerwcu 2004 roku.

Maria Doleżych

Komenda Powiatowa Policji radzi ...

Okres jesienny to czas kiedy często wybieracie się Państwo na grzyby pozostawiając wartościowe przedmioty, samochody na przyjeźdźnych parkingach. Jest to doskonała okazja dla złodzieja i włamywacza. Gdy tylko znikacie w lesie Wasze mienie zostaje bez nadzoru pozostawione same sobie. Po powrocie możecie stwierdzić, iż miejsce parkowania samochodu jest puste, nie ma roweru lub siatki na nim pozostawionej. Aby tego uniknąć radzimy:

- nie zostawiaj samochodu na skraju lasu, w miejscach odludnionych, staraj się aby zawsze ktoś pozostał w środku, możesz również pozostawić wewnątrz czworonoga,
- zamontuj w samochodzie alarm, różnego rodzaju blokady,
- najlepiej skorzystaj ze środków komunikacji miejskiej,
- parkuj zawsze w oświetlonych miejscach najlepiej na parkingu strzeżonym, bądź w obrębie gospodarstw,
- zawsze zamykaj drzwi i okna pojazdu, nawet jeżeli odchodzisz od niego na chwilę,
- nie pozostawiaj niezabezpieczonego roweru,
- nigdy nie pozostawiaj na widocznym miejscu bagażu lub cennych przedmiotów.

Jeżeli zauważyłeś podejrzenie zachowujące się osoby, błądzące bez celu i rozglądające się to informuj o tym policję, tel. 997 bądź 112 z telefonu komórkowego.

Sekcja Prewencji
Komendy Powiatowej Policji
w Lublińcu



INFORMACJA

Powiatowy Urząd Pracy w Lublińcu informuje, że w ramach realizacji programów finansowych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (dla młodzieży do 25 roku życia i osób długotrwale bezrobotnych) są organizowane następujące formy pomocy:

- poradnictwo zawodowe
- szkolenia
- staże
- prace interwencyjne
- przygotowanie zawodowe w miejscu pracy
- przyznawanie środków finansowych na uruchomienie własnej działalności gospodarczej dla osoby bezrobotnej

Przygotowanie zawodowe w miejscu pracy ma na celu zdobycie nowych kwalifikacji lub umiejętności zawodowych u pracodawcy, poprzez praktyczne wykonywanie zadań zawodowych na stanowisku pracy.

Środki finansowe na podjęcie działalności gospodarczej mogą być przyznane osobie bezrobotnej w wysokości do 500 % przeciętnego wynagrodzenia tj. kwota około 10.000 zł. Środki te po spełnieniu warunków umowy staną się bezzwrotną dotacją.

Urząd pracy zachęca zainteresowanych pracodawców i osoby bezrobotne do kontaktu z tutejszym urzędem ponieważ środki finansowe muszą być wykorzystane do końca 2004 r.

**KONTAKT: Powiatowy Urząd pracy w Lublińcu, pl. Sienkiewicza 8,
Tel./fax 356-23-52, 356-52-91**

Z prac Rady Powiatu

W dniu 27 września 2004 r. odbyła się XX sesja Rady Powiatu Lublinieckiego. Wiele uwagi poświęcono sprawom restrukturyzacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublińcu, którego ma dokonać firma FAME. Po przedstawieniu przez przedstawicieli firmy wstępnej diagnozy obecnej sytuacji SP ZOZ oraz prezentacji ewentualnych działań restrukturyzacyjnych, podjęto uchwałę w sprawie opracowania programu pt. "Diagnoza organizacyjno-zarządcza. Program Restrukturyzacji Szpitala Powiatowego w Lublińcu", która daje zielone światło do rozpoczęcia konkretnych działań zmierzających do jego restrukturyzacji. Podjęto również uchwałę w sprawie regulaminu przyznawania pomocy stypendialnej na wyróżnianie szans edukacyjnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Starosta poinformował również o tym, że na skrzyżowaniu w Lubecku, w 2006 r., ma ruszyć II etap budowy obwodnicy.

CENNIK OGŁOSZEŃ

cała strona - 250 zł + VAT = 305 zł
1/2 strony - 125 zł + VAT = 152,50 zł
1/4 strony - 62,50 zł + VAT = 76,25 zł
1/8 strony - 31,25 zł + VAT = 38,13 zł

Podane ceny dotyczą ogłoszeń reklamowych zamieszczanych na kolorowej stronie okładki (strona 12). Ceny ogłoszeń reklamowych zamieszczone na stronach czarno-białych stanowią 50 % powyższych cen.

Kontakt: tel. (034) 35 10 500,
e-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl

Ziemia Lubliniecka gazeta powiatowa

Wydawca: Rada Powiatu Lublinieckiego
Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe
w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7,
tel. (0-34) 351-05-00, fax (0-34) 351-05-11
E-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl,
sekretariat@lubliniec.starostwo.gov.pl

Kolegium Redakcyjne:

Jan Myrcik - redaktor naczelny,
Aneta Konieczny - sekretarz,
Kazimierz Bromer, Gerard Burek,
Maria Doleżych, Bogusław Hrycyk.

Nakład: 3 000 egz.

Skład komputerowy i druk:

Drukarnia *Witopia*
41-922 Radzionków, ul. Nałkowskiej 51,
tel. (0-32) 289 82 75

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój nr 21. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

INFORMATOR

Starostwo Powiatowe w Lublińcu

Godziny urzędowania:

Poniedziałek: 7.30 - 16.00

Wtorek: 7.30 - 15.30

Środa: 7.30 - 15.30

Czwartek: 7.30 - 15.30

Piątek: 7.30 - 15.00

W sprawach skarg i wniosków

Starosta Powiatu Lublinieckiego

przyjmuje w poniedziałki

14.30 - 15.30

Spis numerów**w Starostwie Powiatowym:**

Sekretariat Starosty: 35-10-505

Sekretariat Wicestarosty

i Sekretarza: 35-10-500

Fax: 35-10-511

Biuro Rady i Zarządu Powiatu:

35-10-520

Radca Prawny: 35-10-514

Zespół Informatyków: 35-10-525

Wydział Spraw Obywatelskich

i Zarządzania Kryzysowego:

35-10-513

Wydział Geodezji, Kartografii

i Gospodarki Mieniem:

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.:
35-10-518- ośrodek dokumentacji geod. - kart.,
pracownia: 35-10-528- ewidencja gruntów - obsługa
interesantów: 35-10-529

- geodezja - prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej:
35-10-536

Wydział Ochrony Środowiska,

Rolnictwa i Leśnictwa: 35-10-507

melioracja: 35-10-534

Wydział Budownictwa

i Architektury: 35-10-506

Wydział Oświaty, Zdrowia

i Polityki Społecznej:

35-10-517, 35-10-530

Wydział Komunikacji

i Drogownictwa: 35-10-535

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

Wydział Organizacji: 35-10-522

Wydział Finansowy: 35-10-522,

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

Biuro Paszportowe: 35-10-531

Pełnomocnik ds. informacji

niejawnych: 35-10-513

Powiatowy inspektor nadzoru

budowlanego: 35-10-523

Pełnomocnik ds. zamówień

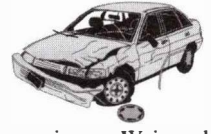
publicznych: 35-10-533

Powiatowy Rzecznik Konsu-

mentów: 35-10-500, 35-10-520

WARTO WIEDZIEĆ ...**Wyrejestrowanie pojazdu****Wymagane dokumenty****W przypadku zniszczenia (kasacji) pojazdu:**

1. wniosek
2. dowód rejestracyjny pojazdu i karta pojazdu jeżeli była wydana
3. tablice rejestracyjne pojazdu
4. zaświadczenie o przekazaniu pojazdu do składnicy złomu wyznaczonej przez Wojewodę

**W przypadku kradzieży pojazdu:**

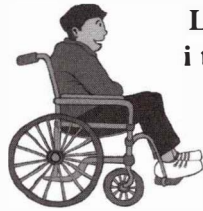
1. wniosek
2. dowód rejestracyjny i karta pojazdu jeżeli była wydana
3. oświadczenie złożone pod odpowiedzialnością karną z a składanie fałszywych zeznań.

Oplaty:

1. wniosek 5 zł (znaki skarbowe)
2. od każdego załącznika 0,50 gr (znaki skarbowe)

Pozostałe dokumenty wymagane do wyrejestrowania pojazdu:

1. dokument potwierdzający zbycie pojazdu za granicę i stosowne oświadczenie pod odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań lub dokument potwierdzający zarejestrowanie pojazdu za granicą,
2. dokument potwierdzający zniszczenie/kasację/ pojazdu za granicą, dowód rejestracyjny, kartę pojazdu jeżeli była wydana i tablice rejestracyjne,
3. dokument potwierdzający trwałą i zupełną utratę pojazdu, dowód rejestracyjny, kartę pojazdu jeżeli była wydana, tablice rejestracyjne, dokument potwierdzający wniesienie opłaty na rzecz gminy (wg odrębnych przepisów).

UPRAWNIENIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**Likwidacja barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych w związku z indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych**

Osoby mające orzeczenie niepełnosprawności, raz na trzy lata mogą ubiegać się o dofinansowanie ze środków PFRON realizacji zadań związanych z likwidacją barier, jeżeli ich likwidacja umożliwi lub w znacznym stopniu ułatwi osobie niepełnosprawnej wykonywanie podstawowych, codziennych czynności lub kontaktów z otoczeniem. Zadania te dotyczą:

1. likwidacji **BARIER ARCHITEKTONICZNYCH** (np. likwidacja wysokich progów, poszerzenie drzwí w przypadku, gdy osoba niepełnosprawna ma problemy przy poruszaniu się na wózku inwalidzkim, przystosowaniu toalet, zakup i montaż poręczy, założenie wykładziny antypoślizgowej, itp.)
2. likwidacji **BARIER W KOMUNIKOWANIU SIĘ** (np. zakup i montaż specjalistycznej sygnalizacji świetlnej, zakup i montaż faksu, telefaksu, zakup radia CB, krótkofalówki, telefonu komórkowego) i **TECHNICZNYCH** (np. zakup pralki obrotowej), jeżeli jest to uzasadnione potrzebami wynikającymi z niepełnosprawności.

Przy rozpatrywaniu wniosku brane pod uwagę jest:

1. możliwość zwiększenia samodzielności i niezależności życiowej osoby niepełnosprawnej
2. poprawę warunków pracy i nauki
3. jakość jej społecznego funkcjonowania.

Fundusz refunduje do 80% kosztów przedsięwzięcia, nie więcej jednak niż piętnastokrotność średniego miesięcznego wynagrodzenia. Wnioski można składać w każdym czasie.

TURNUSY REHABILITACYJNE

O dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego wniosek może złożyć osoba niepełnosprawna, która:

1. posiada ważne orzeczenie o niepełnosprawności,
2. nie pełni funkcji członka kadry na turnusie,
3. nie jest opiekunem innego uczestnika.

W przypadku, gdy osoba niepełnosprawna wymaga opieki drugiej osoby, również opiekun może ubiegać się o dofinansowanie pod warunkiem, że:

1. nie jest członkiem kadry na turnusie,
2. nie jest osobą niepełnosprawną, wymagającą opieki innej osoby,
3. ukończyła 18 lat lub 16 lat i jest wspólnie zamieszkującym członkiem rodziny osoby niepełnosprawnej.

Wnioski o dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego można składać w każdym czasie.

UWAGA: wnioski spełniające wymogi realizowane są do wyczerpania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych dla naszego Powiatu

SPORT, KULTURA, REKREACJA I TURYSTYKA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Osoby prawne i jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej po spełnieniu wymagań prawnych określonych ustawami mogą wystąpić do PCPR o dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych organizacji sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych. Celem nadrzędnym przy realizacji tego typu zadań jest:

1. pobudzenie i rozwinięcie aktywności osób niepełnosprawnych w tych dziedzinach,
2. integracja społeczna
3. realizacja potrzeb wyższego rzędu.

Warunkiem dofinansowania wymienionych przedsięwzięć jest złożenie wniosku do 30 listopada roku poprzedzającego realizację zadań.

Wszelkich informacji o zadaniach powiatu na rzecz osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych udziela Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublińcu, ul. Kochcicka 14, 42 - 700 Lubliniec, lub pod numerem telefonu 356 - 32 - 57.

MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU

NAUKOWE WAKACJE KOSZĘCIŃSKICH GIMNAZJALISTÓW

Młodzi naukowcy - badacze z Gimnazjum nr 1 w Koszęcinie podczas wakacji uczestniczyli w obozie naukowym w Mielniku.

Ta malownicza miejscowość nad Bugiem w województwie podlaskim odkryła przed 10 uczniami swoje walory turystyczno - przyrodnicze. Obóz został zorganizowany dzięki Towarzystwu Gimnazjów Poszukujących z Małych Miast i Wsi, do którego należy również Gimnazjum w Koszęcinie.

Naukowe zainteresowania uczniowie wykazali jeszcze w czasie trwania roku szkolnego pracując nad projektem pt. "Praca badawcza gimnazjalisty", za który otrzymali III miejsce w ogólnopolskim konkursie.

W nagrodę pojechali do Mielnika gdzie z 50 kolegami z woj. śląskiego, małopolskiego, łódzkiego i mazowieckiego mogli w dalszym ciągu rozwijać swoje badawcze zainteresowania i poszerzać wiedzę geograficzną, chemiczną, biologiczną i hydrologiczną.

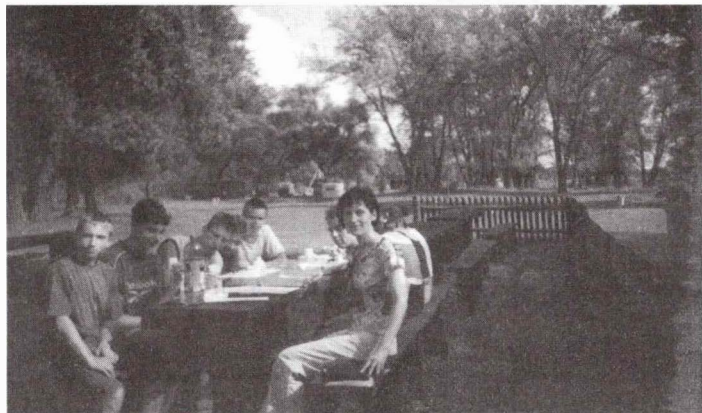
Obozowicze oprócz zajęć intelektualnych uczestniczyli też w zajęciach kulturalnych zwiedzali zabytki m.in. Górę Grabarkę, poznawali obyczaje i tradycje ludzi zamieszkujących tereny nad Bugiem.

Jak wynika z relacji uczniów obóz był wspaniałą formą wypoczynku letniego, przyjemnego a zarazem pożytecznego. Mimo różnicowanej pogody wrócili wypoczęci z bogatym bagażem wrażeń.

Nie byłoby to możliwe gdyby nie wsparcie Dyrekcji Gimnazjum nr 1 w Koszęcinie i Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która sfinansowała koszty bezpiecznej podróży młodzieży na obóz.

W imieniu rodziców obozowiczów składam im serdeczne podziękowania. Rodzice dziękują również nauczycielom Gimnazjum, którzy wyzwalają wśród młodzieży zainteresowania naukowe i pomagają tworzyć im ich pierwsze prace badawcze. Nas rodziców cieszy fakt, iż dzięki działalności Gimnazjum nr 1 w Koszęcinie nasze pociechy miały możliwość poszerzania swoich horyzontów myślowych nawet w czasie trwania wakacji.

Z wyrazami uznania
w imieniu rodziców
uczestników obozu w Mielniku
Elżbieta Kawa - Dziembala



65 ROCZNICA MORDU ŻOŁNIERZY POLSKICH POD DĄBROWĄ

*Ci, którzy ukochali swój naród,
że nie zawahali się w walce o jego wolność
życia swego złożyli w ofierze - nie giną.*

Uczniowie Gimnazjum nr 1 z Lublińca oraz członkowie Rodziny Wojskowej 74 Górnośląskiego Pułku Piechoty udali się po raz kolejny do Ciepłowa, by uczcić pamięć poległych w tamtej okolicy żołnierzy polskich.

Co roku w lesie pod Dąbrową uroczystości obchodzone są rocznice bestialskiego mordu, jaki miał miejsce 8 września 1939 roku.

Żołnierze 74 GPP spełnili godnie obowiązek wobec Ojczyzny. Stanęli do nierównej walki z wrogiem, który posiadał dwukrotną przewagę w ilości broni, artylerii i pojazdów mechanicznych. Pod Ciepłowem poległo około 200 oficerów i żołnierzy. Spośród jeńców rozstrzelano grupami około 250 osób. Do niewoli wzięto od 160 do 200 lub więcej żołnierzy i oficerów. Nigdy nie wytoczono procesu winnym tej największej zbrodni Wehrmachtu na polskich jeńcach wojennych. A odpowiedzialni za tę zbrodnię żyli w Niemczech przez długie lata.

12 września br. w miejscu tej okropnej zbrodni gimnazjaliści z Lublińca oraz członkowie Rodziny Wojskowej oddali hołd poległym uczestnicząc w mszy polowej oraz składając kwiaty na grobie dowódcy mjr-ppłk Józefa Pelca i na mogile zbiorowej. Podniosły charakter tej uroczystości i miejsce wywarło na wszystkich ogromne wrażenie.

Barbara Szuster



TRANZYT WENUS

"Jesteśmy w przededniu drugiego z pary tranzytów, po którym kolejny nastąpi dopiero w zaraniu XXI wieku naszej ery, gdy w 2004 roku zakwitną czerwone kwiaty... Bóg jeden wie, jaki wtedy będzie stan naszej wiedzy."

William Harkness 1882

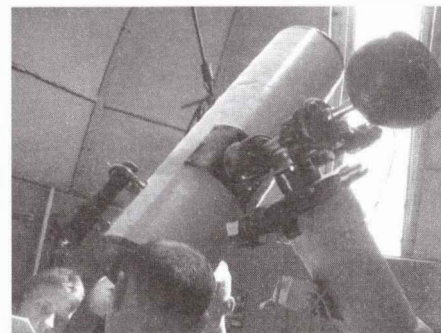
Tak pisał o tym zjawisku astronom z US Naval Obserwatory. Tranzyt Wenus, czyli przesunięcie się tej planety przed tarczą Słońca jest bardzo rzadkim zjawiskiem. Wynika to z faktu, iż płaszczyzny orbit Wenus i Ziemi są nachylenia pod kątem 3,4°. Następne takie zjawisko będziemy mogli obserwować już za 8 lat, ponieważ "ziemskie" 8 lat odpowiada prawie dokładnie 13 "wenusjańskim". Kolejny tranzyt nastąpi dopiero w 2117 roku. Dziś znamy już stan naszej wiedzy i poziom technologiczny, który pozwala nam na obserwacje tego interesującego zjawiska w warunkach amatorskich.

Fakt tak rzadkiego zjawiska postanowili wykorzystać uczniowie Zespołu Szkół Nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu. W tym roku szkolnym, dzięki uprzedniej naprawie teleskopu w planetarium szkolnym oraz inicjatywie uczniowskiej udało się uruchomić "Koło Astronomiczne", którego opiekunem jest mgr Adam Strzelczyk. Grupa uczniów koła astronomicznego w składzie: Krzysztof Kowalski (przewodniczący koła), Daniel Brzezina, Mateusz Domagała, Grzegorz Głęb Dawid Mikuda oraz Tomasz Paciepnik prowadziła obserwacje tego zjawiska przy wykorzystaniu dwóch teleskopów szkolnych. Pogoda dopisała. Sporządziliśmy wiele ciekawych zdjęć i filmów, które można znaleźć na stronie www.mickiewicz.lc.pl/wenus.

Planetarium szkolne jest jedynym obserwatorium w naszej miejscowości i okolicy.

Teleskop główny o średnicy 230 mm posiada system zegarowy, który pozwala na obserwacje stałego obiektu (korygując ruch obrotowy Ziemi). W takich warunkach można prowadzić specjalistyczne obserwacje. Remontu wymaga jeszcze kopuła (koszt ok. 6000 zł).

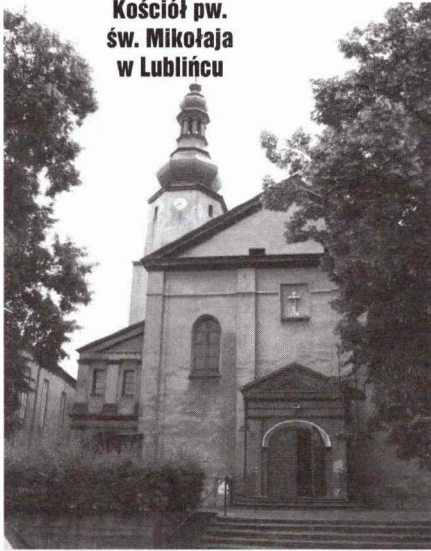
(AS)



Z CZYM DO EUROPY ?

Zabytki Ziemi Lublinieckiej - architektura sakralna

**Kościół pw.
św. Mikołaja
w Lublińcu**



Pod powyższym tytułem ukazał się w ostatnim numerze naszej gazety artykuł poświęcony zabytkom drewnianej architektury sakralnej. Dzisiaj - kontynuując ten wątek pragnę czytelnikowi przypomnieć zabytkowe kościoły murowane stojące od wieków na ziemi lublinieckiej. One również - podobnie jak drewniana architektura sakralna - "wrosły" w krajobraz architektoniczny, geograficzny i historyczny

szczych miast i wiosek. Oto - moim zdaniem - najciekawsze z nich:

Kościół pw. św. Wawrzyńca w Kochanowicach wystawiony w 1823 roku z fundacji Sylwiusza von Aulock. Późnoklasycystyczny, murowany z cegły, potynkowany, orientowany, wzniesiony na planie prostokąta. Od zachodu wieża kwadratowa, od wschodu mała, półkolistą absyda. Chełm wieży baniasty, zwieńczony ośmioboczną latarnią. Ołtarz główny dwukondygnacyjny, flankowany dwiema parami kolumn. W kościele dzieła sztuki sakralnej m. in. rzeźby barokowe (XVII w), pochodzące z nieistniejącego kościoła drewnianego w Lisowie.

Kościół pw. św. Mikołaja w Lublińcu wzniesiony w latach 1576 - 1590 przez Kochcickich, w miejscu wcześniejszego z połowy XIV w. kilkakrotnie przebudowywany. Kościół murowany z kamienia i cegły, potynkowany, orientowany. Prezbiterium zamknięte trójbocznie, od pd. przylegająca do kościoła kwadratowa kaplica św. K. Boromeusza zbudowana w 1648 r. przez Cellarich. Wieża o dwóch kondygnacjach u dołu kwadratowa, powyżej zwężona, nakryta ośmiobocznym chełmem. W kościele zabytkowe ołtarze i inne dzieła sztuki sakralnej.

Kościół św. Krzyża w Lublińcu z 1823 roku, (wystawiony w miejscu wcześniejszego drewnianego kościoła z 1679 r.) murowany, potynkowany, powiększony i gruntownie przebudowany w 1929 r. bezstylowy. Kościół trzynawowy z prezbiterium zwróconym ku zachodowi. W kościele ołtarz z obrazem "Zdjęcie z krzyża" z poł. XIX w.

Kościół zamkowy w Koszęcinie zbudowany przez Andrzeja Kochcickiego w 1609 roku. Zbudowany na planie prostokąta z trójboczną absydą od północy, jednonawowy, wkomponowany architektonicznie w zabudowania pałacowe. Dach siodłowy, wieża kwadratowa, trójkondygnacyjna, przebudowana w latach 50 - tych XX w. W kryptach kościoła grobowce dawnych właścicieli dóbr koszęcinskih. Kościół wraz z pałacem odnowiony w latach 2002-2003.

Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie zbudowany w 1908 roku przy wydatnej pomocy protestanckiego księcia Karola Gottfryda zu Hohenlohe. Postawiony na rzucie krzyża w stylu neogotyckim z wieżą o formach barokowych, murowany z cegły. Układ kościoła bazylikowy, trójnawowy z pięcioboczną absydą w części prezbiterialnej. Do kościoła prowadzi arkadowe wejście. W kościele trzy drewniane ołtarze, drewniana ambona i inne dzieła sztuki sakralnej pochodzące głównie z pierwszych lat XX wieku. Kościół i stojąca obok plebania wpisane zostały do katalogu chronionej architektury.

Kościół pw. św. Jakuba Starszego w Lubszy wzniesiony zapewne na przełomie XV/XVI wieku, w miejscu wcześniejszego. Wielokrotnie remontowany i przekształcany, zbudowany z kamienia, potynkowany, orientowany. Od południowej strony dawny kościół został znacznie powiększony, co zmieniło dawne wnętrze świątyni. Od zachodu kwadratowa, dwukondygnacyjna wieża. We wnętrzu kościoła ciekawe rozwiązania architektoniczne i wiele dzieł sztuki sakralnej. Przy kościele zabytkowa plebania pochodząca z 1803 roku, wzniesiona na rzucie prostokąta, murowana, potynkowana.

Kościół pw. św. Katarzyny w Pawonkowie wzmiankowany w 1376 i 1447 roku. Obecny pochodzi 1806 roku. Późnoklasycystyczny, orientowany, murowany, potynkowany, wzniesiony na planie prostokąta. Od zachodu kwadratowa wieża. Wnętrze nakryte sufitem z fasetą, dach trójspadowy. W kościele trzy zabytkowe ołtarze i wiele innych dzieł sztuki z pocz. XIX wieku. Przy kościele zabytkowa plebania z 1831 roku.

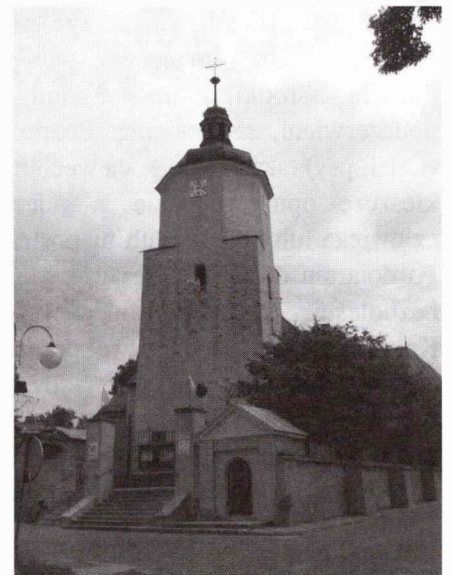
Evangelicki kościół w Piasku wzniesiony w 1754 roku, ostatnio wspaniale odnowiony. Murowany, potynkowany, na planie prostokąta. Wieża dwukondygnacyjna, dobudowana w początkach XIX w. Dach wysoki, czterospadowy. Ołtarz w kościele ambonowy, rokokowy, z Okiem Opatrzności w zwieńczeniu.

Kościół św. Józefa w Sadowie zbudowany z kamienia w 1331 roku, potynkowany, wielokrotnie przebudowywany i przekształcany. Rozbudowany w XVII w. i w latach 1955 - 1956. Kościół orientowany, prezbiterium zamknięte trójboczne. Architektura wnętrza zdobią ciekawe sklepienia kolebkowe z lunetami oraz dzieła sztuki sakralnej. Pod kościołem trzy niedostępne krypty. Dachy spadziste pokryte gontem, z zachowaną wieżą storczykową w typie gotyckim. Nad nawą ośmioboczną, barokowa wieżyczka na sygnaturkę. Z kościołem związane wielowiekowe życie parafialne obejmujące kiedyś prawie połowę dzisiejszego powiatu.

Kościół św. Katarzyny w Woźnikach zbudowany w 1607 roku z wykorzystaniem pozostałości z wcześniejszego kościoła. Kościół spalony w 1798 roku, odbudowany w 1811 roku, później wielokrotnie przebudowywany i powiększony, orientowany. W zachodniej części kościoła dwukondygnacyjna wieża z 1608 roku, u dołu kwadratowa powyżej ośmioboczna, nad nawą wieżyczka na sygnaturkę. W kościele ołtarz główny i ołtarze boczne o charakterze barokowo klasycystycznym i inne dzieła sztuki sakralnej.

Jan Myrcik

**Kościół św. Katarzyny
w Woźnikach**



PRZYRODA I MY**Co nas gryzie, kłuje, żądli?**

W tym roku, wcześniej niż w poprzednich, wyroili się komary, muchy, meszki i wiele osób ucierpiało już z ich powodu. Jednak najgroźniejszym dla człowieka i zwierząt jest małe pajęczak, zwany kleszczem. Z ogólnej grupy liczącej 810 gatunków kleszczy, w Europie występuje 60, a w Polsce 21 gatunków. Z tej liczby szczególnie trzy rodzaje kleszczy odgrywają istotną rolę w epidemiologii chorób transmisyjnych. Ten groźny pajęczak pojawia się wiosną, wraz z pierwszymi promieniami słońca. Swoją aktywność biologiczną kontynuuje do października, a nawet pierwszych dni listopada. "Przesiaduje" on w lesie lub w ogrodach i parkowych zaroślach na wysokości maksymalnie dwóch metrów. Można go spotkać na pastwiskach, śródleśnych łąkach i wysokich roślinności porastającej brzegi jezior i rzek. Wyróżnia się dwa typy aktywności tego pajęczaka. Pierwszy najbardziej intensywny, przypada na kwiecień i maj. Drugi okres wzmożonej aktywności, to przełom września i października. Dynamika aktywności tego pajęczaka uwarunkowana jest również warunkami pogodowymi. Nasilenie aktywności wzrasta po łagodnych zimach oraz w wyniku ciepłego i suchego lata.

Dlaczego w naszym artykule poświęca się tyle uwagi tej grupie pajęczaków? Okazuje się, że coraz więcej okolic Europy jest skażonych kleszczami przenoszącymi niebezpieczne choroby. Analizując mapę Polski pod kątem tego zagrożenia możemy stwierdzić, że najbardziej niebezpieczne tereny, na których występują zarażone kleszcze to: województwo zachodniopomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, wielkopolskie, mazowieckie, dolnośląskie i zachodnia część województwa śląskiego. Dane o terenach, gdzie występują zarażone kleszcze są już właściwie nieaktualne. Pochodzą sprzed 5 lat. W obecnej chwili tereny objęte występowaniem zarażonych kleszczy są o wiele większe. Kleszcze należą do groźnej grupy ssących krew pajęczaków. Choć są ślepe, potrafią perfekcyjnie "namierzyć" swoją potencjalną ofiarę. Do tego celu służy im pierwsza para przednich odnóży, która posiada ośrodki z receptorami reagującymi na fale podczerwieni, czyli ciepła. Rozpoznają one swoje ofiary (ludzi, psy) także za pomocą węchu. Po namierzeniu ofiary, kleszcze opuszczają się z gałęzi na przechodzącego człowieka lub zwierzę lub niepostrzeżenie się podkradają. Po dotarciu do ofiary kleszcze wkuwają się w jego skórę bezboleśnie uprzednio znieczulając miejsce penetracji. Krew swojej ofiary piją nawet przez kilka dni, wpuszczając jednocześnie do powstałej rany swoją ślinę. Kleszcz wgryzając się w ciało może doprowadzić do bardzo niebezpiecznych chorób powstających na skutek infekcji wirusami, bakteriami lub pierwotniakami.

Do najbardziej niebezpiecznych zagrożeń należy wczesnoletnie kleszczowe zapalenie mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych, które jest wirusową chorobą centralnego układu nerwowego. Choroby tej nie można wyleczyć. Można tylko mieć nadzieję, że jej przebieg nie będzie zbyt ciężki. Druga niebezpieczna choroba jest krętkowica kleszczowa czyli borelioza wywołana przez krętki. Objawem wystąpienia boreliozy jest pojawienie się w miejscu ukąszenia przez kleszcza zaczerwienienia zwanego rumieniem. Może się on ujawnić nawet po kilku tygodniach. Początkowo ma on średnicę 5 cm. Jest to ostatni sygnał by zgłosić się do lekarza. Rumień rozszerza się obwodowo i może osiągnąć średnicę nawet do kiludziesięciu centymetrów. Natomiast skóra w miejscu pierwotnego ukąszenia może nie być zmieniona. Borelioza jest przewlekłą chorobą wielonarządową wywołaną przez krętki. Powoduje ona nie tylko zmiany skórne (rumień wędrujący) ale również uszkodzenia narządów ruchu (zapalenie stawów), narządów krążenia i uszkodzeń układu nerwowego. Choroba ta jest również bardzo niebezpieczna dla naszych czworonożnych przyjaciół. Po wstępnych symptomach tej choroby - apatii i gorączce, u chorego zwierzęcia występują przede wszystkim bóle i inne neurologiczne objawy utraty zdrowia, a w efekcie końcowym dolegliwości artretyczne.

Uzupełnieniem tej czarnej listy są choroby wywołane przez pierwotniaki, roznoszone oczywiście przez kleszcze. Należy tu wymienić: piroplazmozę - prowadzącą do anemii, żółtaczkę, krwotoków a w skrajnych przypadkach do śmierci oraz tularemie, powodującą m.in. niezbyt górnych dróg oddechowych.

Poza chorobami spowodowanymi infekcją wirusami, bakteriami i pierwotniakami u zaatakowanego, będącym skutkiem neurotoksyn, wytworzonych przez samice kleszczy.

Wprowadzenie neurotoksyn do organizmu, szczególnie zwierzęcego, wywołuje postępujący niedowład kończyn, przechodzący ogólnie porażenie, prowadzące w poszczególnych przypadkach do śmierci przez uduszenie wskutek porażenie mięśni oddechowych.

Nie każdy kleszcz jest zarażony wczesnoletnim zapaleniem mózgu i opon mózgowych, boreliozą, piroplazmozą czy tularemia. Ale choroby te na skutek ukąszenia przez kleszcza są zbyt niebezpieczne, żeby traktować je jako swoistą "ruletkę". Tak jak w loterii, można latami trafiać na kleszcze, które nie przynoszą tych chorób. Ale w końcu się to zdarzy u jednego wcześniej u drugiego później. Czyli nie żartuj z własnym zdrowiem i uczynij wszystko by uchronić przed tym zagrożeniem siebie i swoich czworonożnych przyjaciół.

Pół wieku "Śląska"

okończenie z e str. 1

Monografia Jana Myrcika "Pół wieku "Śląska" jest niezwykle cennym dokumentem historii kultury, i znaczącym przyczynkiem do oceny dorobku Zespołu oraz Jego dzisiejszego kształtu.

Autor nie kryje swego życzliwego, a w pewnej mierze i sentymentalnego, zainteresowania działalnością "Śląska". Żyjący w Koszęcinie - jak sam pisze - "od zawsze", podejmuje próbę indywidualnego, wyważonego historycznie i socjologicznie, zbilansowania dokonań Zespołu.

Istotnym walorem książki Jana Myrcika jest ukazywanie artystycznej drogi "Śląska" w ścisłym powiązaniu z tradycjami Koszęcina, czy szerzej nieco Ziemi Lublinieckiej. Wpisanie historii Zespołu w historię tej zbiorowości daje konkretny kontekst cywilizacyjny, pięknie lokuje twórcze wysiłki artystów "Śląska" w budowanie dziejów tej części regionu śląskiego.

To niezwykle oryginalny punkt widzenia. "Śląsk" postrzegany bowiem w powszechnym odbiorze jako instytucja mobilna, instytucja "w drodze", podróżująca do "dalejszych zakątków świata, w tym ujęciu obserwowany jest z perspektywy Ojcowskiego Domu Hadynowskiej "Słonecznej Republiki".

To właśnie miejsce staje się przestrzenią spotkania wielowiekowej tradycji lokalnej z wizyjnym dziełem artystycznym Stanisława Hadyny. Jak zmieniała się ta przestrzeń przez minione pięćdziesiąt lat, jaki jest efekt owego spotkania to pytania, do których odnosi się trafiająca do rąk czytelników książka.

Kolejnym dużym walorem publikacji jest umiejętne połączenie zapisu faktograficznego, w znacznej mierze kształtującego jej edukacyjny charakter, z próbą przybliżenia wybranych spośród wielu tysięcy osób przez lata współtworzących "Śląsk" - sylwetek konkretnych ludzi, którzy swoimi osobowościami i dokonaniem budowali wizerunek Zespołu. Obok Elwiry Kamińskiej i Stanisława Hadyny umieszcza Jan Myrcik Alinę Ilnicką-Dienstl, niezapomnianą fenomenalną chórmistrzynię "Śląska", Urszulę Porwoł, przedwcześnie zmarłą legendarną solistkę Zespołu, Józefa Klimanka, długoletniego kierownika orkiestry "Śląska", wybitnego muzyka, który Ziemię Lubliniecką umiłował ponad wszystko, Józefa Tkocza, dla którego Zespół stał się pasją i miłością całego życia.

Zachęcając do lektury, dopowiem iż "Pół wieku "Śląska" " jest także swoistym przewodnikiem po Koszęcinie, kompetentnym i przystępnym, niezbędnym każdemu, kto lepiej chce poznać tę piękną ziemię i jej żywe tradycje. Odwiedzający Zespół natomiast znajdą tu zajmujący materiał umożliwiający wejście w świat "Śląska", jego klimat i niezwykłość.

Adam Pastuch
Dyrektor ZPiT "Śląsk"



P.S. Książkę można nabyć:

- w księgarni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublińcu,
- w księgarni u p. Woźniak w Koszęcinie
- w Ośrodku Kultury "U Myrcika" w Koszęcinie
- w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk" w Koszęcinie

Szlak im. Powstań Śląskich

Woźniki - Dobrodzień - długość 73,7 km oznakowany na zielono został opracowany w latach 1970-71 dla upamiętnienia 50-tej rocznicy powstań śląskich. Przebiega przez miejscowości związane z tamtymi wydarzeniami. Oddział Powstańców z Woźnik dołączył do kampanii w Koszęcinie - razem walczyli o Lubliniec i zdobywali Dobrodzień.

Szlak rozpoczyna się na rynku w Woźnikach i biegnie na południe w stronę lasu i tu do wsi Dąbrowa Wlk i Mała. Stąd skręcamy na zachód do przysiółka Kolonia Woźnicka i dalej lasem i nad stawami do wsi Zielona. Przechodzimy przez szosę we wsi Miotek i na skrzyżowaniu kierujemy się do wsi Kuczów - drogą wiejską pod las nad rzeką Mała Panew do wsi Truszczyce. Dochodzimy do zabudowań dawnej fabryki papieru w Kaletach. Przed torami skręcamy na północ, obok zabudowań stacji PKP Kalety i dalej na północ do przysiółka Dubiele. Przechodzimy przez tory linii kolejowej drogą leśną w kierunku północno-zachodnim - obok ośrodków wypoczynkowych oraz kąpieliska Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koszęcinie i do szosy.

Mijamy drewniany kościół z 1724 r. i kierujemy się w stronę stacji PKP skąd pod górę do rozległej wsi Koszęcin. Za kościołem skręcamy w boczną drogę za zachód. Za zabudowaniami drogą wśród pól idziemy do przejazdu kolejowego i dalej przez las obok leśniczówki Potępowe dochodzimy do wsi Piłka. Stąd drogą na północny-zachód idziemy do m. Lubliniec. Skręcamy ulicą Pawła Stalmacha na północ, dalej ul. Paderwskiego, obok dworca PKP skręcamy na zachód ul. Oświęcimską, św. Anny, Wyszyńskiego i pod górę. Tu przechodzimy do obwodnicy w stronę wsi Lubecko. Obok zabudowań skręcamy na boczną drogę do przysiółka Kanus i dalej do wsi Łagiewnik Wlk. Za wsią skręcamy na zachód połą drogą obok pojedynczych zabudowań i do wsi Gwoździany. Przechodzimy przez szosę i dalej za wsią w stronę stawów i przez las do wsi Bąki. Droga prowadzi do szosy, gdzie skręcamy na północ do miasteczka Dobrodzień.

Kazimierz Bromer



Integracyjny wrzesień

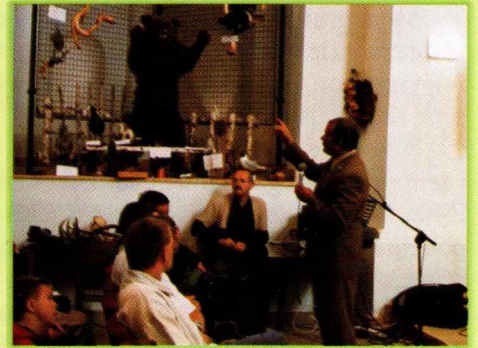
VI Powiatowy Sejmik Kultury Osób Niepełnosprawnych - Koszęcin, 11.09.2004 r.



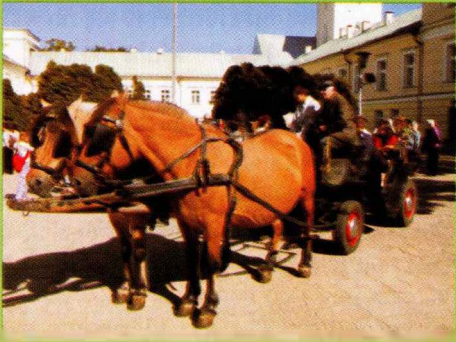
Publiczność dopisała



Występ artystów z Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk"



Dzięki Czesławowi Tyrolowi dzieci mogły lepiej poznać mieszkańców lasu



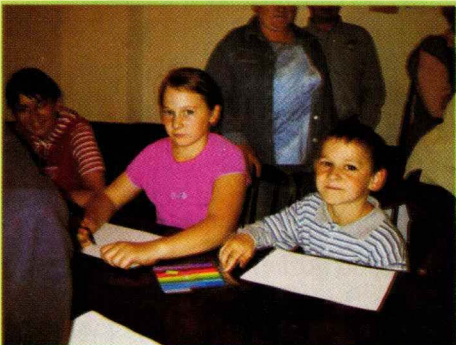
Uczestnicy Sejmiku mieli okazję przejechać się bryczką



W czasie Sejmiku można było podziwiać prace niepełnosprawnych artystów



Występ zespołu z DPS "Zameczek"



Konkurs plastyczny miał wielu zwolenników



Konkurs piosenki

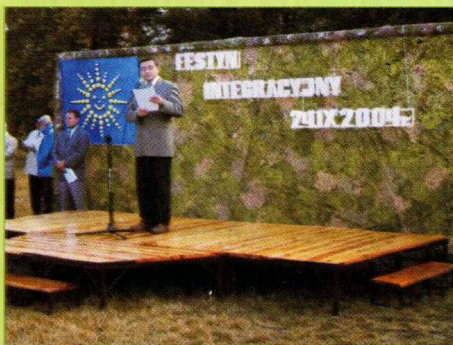


Gwiazdą Sejmiku był zespół "Tolerancja"

Festyn Integracyjno - Rekreacyjny Osób Niepełnosprawnych - Lubliniec, 24.09.2004 r.



Występ marzondek



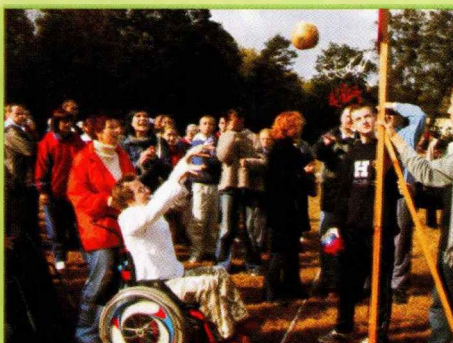
Zaproszonych gości przywitał starosta - Joachim Smyła



Wszystkim dopisywały dobre humory



W rzutach piłeczką do tarczy zawodnicy musieli wykazać się dużą zręcznością



Konkurencja rzutu piłką do kosza wzbudziła wiele emocji



Na frekwencję nie mogliśmy narzekać